

PRZYMOWIENIE SIĘ
JASNIE WIELMOŻNEGO
MICHAŁA KORWINA
KOCHANOWSKIEGO

POŚŁA Z WDZTWA SANDOMIRSKIEGO

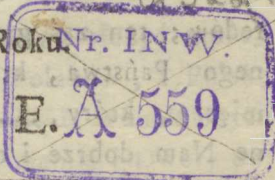
Do przeczytanej Relacji Deputowanych do ex-
aminowania oskarżonych o buntę,

NA SESSYI SEYMOWEY *semotis Arbitris*

Dnia 29. Marca 1790. Roku Nr. IN WY.



M I A N E. A 559



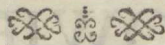
NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY!
NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Dzisiaj tego, coście slyszeli Nayiasn: STANY z wymownych i
ust JW. Zaleskiego Posła Trockiego, pióro w Deputacyi
naszey trzymajacego, nic zapewne przydać mi nie zostaje;
winszować Nam tylko, a oraz i Oyczyźnie winszować na-
leży, że w składzie tey Deputacyi umieszczonym został ten
godny Mąż, którego światłu i pracy naywięcey winniśmy,
porządne wystawienie tak ważnych obiektów wybornemi u-
wagami Jego objaśnionych.

A

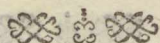
nale-

XVIII. 1876



należć będzie, poznawszy już grożące Ojczyźnie niebezpieczeństwa, poznawszy ich źródła, szkodliwym onych na Kray nasz zapobiedz wylewom; Stosowne do tego zamiaru śródki, podała już Deputacya pod decyzją W. K. Mci i Przes: Skonf: STANOW, które roztrząsać, poprawiać, a ugodzone nie odwłocznie uskutecznić potrzeba. Ani Nam chydliwa Gwarancya, ani wymuszone 1768. i 75. Roku opisy, tylekroć przez Stronę wymuszającą zgwałcone, przeskadzać nie powinny.

Czyniąc u siebie wewnętrzne urządzenia *Naród udzielny*, nie może być w przypadku naruszenia Praw Narodów; ten zaś gwałci je, gwałci samowładztwo udzielnego Państwa, który się w urządzenia Jego wewnętrzne miesza, który..... Lecz próżno byłoby wyliczać znane Nam dobrze i cd Nas samych doświadczane Praw Narodów i udzielnosci naszej znieważenie; i w tym nie tak Nas srogość i obłuda obcych, iak własnych Rodaków podła nieczułość zadziwiać powinna. Lecz Nayiaśn: STANY, nieporuszona stałość wasza, Szlachetnym zapałem Narodu, i potężnego Sąsiada przyjaźnią wsparta, wymazaney z liczby udzielnych Państw, Polski iestestwo już prawie przywróciła: dokończyć tak chwalebного Dzieła raczcie!... Ieszcze nie wydarte z Xiegi Praw naszych, pod obuchem pisane Traktaty, a raczey *Ukazy* 1768. i 75. Roku, ieszcze nie odwólana, groźna i udzielnosc Narodu krzywdzająca, Ambassadorsa Rossyiskiego pod dniem 5go Listopada 1788. Roku do STANOW Seymujących podana Nota: w czym

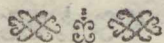


o skuteczne zarządzenie, Deputacyi do Spraw Zagranicznych, iak nayusilniey z mieysca moiego dopraszam się.

Nayiaśnieysze STANY! Słuchaliście z naywiększym przerażeniem, relacyi o zuchwałych w Kraiu naszym, obcey Władzy Machinacyach, o wzburzeniu Polaków przeciw Polakom, i dziwiliście się iakby nad zdarzeniem iakim niespodziewanym, lecz wczytawszy się z uwagą w haniebne Traktaty i Akta osobne 1768. i 75. Roku, użyżycie w nich utorowaną do wszelkich gwałtów drogę, użyżycie niechybne Systema Panowania nad Nami Moskwy, i nas przez nas samych wyniszczenia.

Traktaty te (ieźli im nazwanie takowe służyć może) iakkolwiek w oczach Europy poniżały Polaków, i Polskę w Prowincyą Moskiewską zamieniały, Styl iednak onych przyćmiony obłudą i wątpliwościami, mamif i Dwory potronne i Nam samym nie dawał widzieć tych szkodliwości, które w czasie ninieyszym, postępowanie z Nami Rosyiskie, przed Nami odkryły. Unikał Obywatel w Xięgach Praw swoich, czytać te Karty, na których zniewagi dla iego Oyczyzny pisano, a tak nie ucząc się poznawać krzywd swoich, nie mógł się nauczyć sposobów, któremiby ich pogorszeniu zabiegał. Okropne a ciągłe nieszczęścia Nasze, przymusiły Nas szukać źródeł, z których płynęły. Dziś te Traktaty czytając, widzimy ie gruntem, na którym wyniesiony ten Tron ogromny, z którego Tyrannia i Nam ginąc, i Naszych gubić rozkazywała.

Wstęp Traktatu 68. Roku przyznając Polakom *spokojność, dobre Sąsiedztwo, i wierne Przymierza 1686.* (choć dla



Polski szkodliwego) *dochowanie*, zmysła przyczyny *odnowienia Unii w odmianach Spraw Ludzkich upatrzone*; — za cele umowom naznacza, *całość, bezpieczeństwo, i wolność Konstytucyi Polskiej, Przyjaźń i harmonią wieczną między Państwami.*

Pisze Moskwa te łagodności, iedną ręką w ten czas, gdy drugą Bunt zapala i proteguie, Prowincye niszczy, Obywatelów zabija, a Prawodawców w śród Stolicy Naszey w niewolników zamienia.

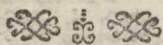
W Artykule I. *Pokój wieczysty iak nayuroczyściey dochować przyrzeka.* — w zgim *całość i zachowanie aktualnych Possessyi sacrosanctè na wieczne czasy gwarantuje.* ..

Coż dotrzymanego widział Polak z tego, co napisała, w tym iak z Nami postępowała Moskwa?—

W Artykule III. nasienie wiecznego Polaków rozdwoienia i podległości Iey Panowaniu Aktem osobnym ubeśczone, między Prawa Kardynalne umieszcza, a ten krok wspólnym sobie udaie z innemi Dworami, których ręce nie zmazały się przecie podpisem tego Praw Narodów zgwałcenia. —

Pomijam inne tey Lwiey Ugody Artykuły, w których święte *Wolności i Przyjaźni* Imiona bezwstydnie sprofanowane, *Prawa Narodów* znieważone, każdy łatwo uyrzy.

Nie przepomni zapewne Deputacya Rządowa uczynić uwagi swoje i ostrzeżenia nad formą Rządu i Prawami Kardynalnemi, od obcey władzy w Traktatach 68. i 75. Roku orzepisanemi; Każdy Artykuł i Paragraf tych Traktatów i Aktów osobnych będąc zniewagą dla Kraiu, stopniem do



podwyższenia Panowania Moskwy nad Nami, byź dla Nas ostrzeżeniem powinien, byź powinien nauką, żebyśmy nie zostawiając nie ostrzeżonych Potomków naszych, nie zostawili podległych podobnym błędom, w które my wdani byliśmy, a przez błędy nie zostawili podległemi klęskom, któreśmy ponieśli.

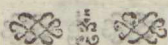
Tu niech mi się ieszcze godzi krótkie uczynić uwagi nad Aktem osobnym Traktatu 1768. Roku względem Nie-Unitów i Dyssydentów, bliżey tyczącym się tey Deputacyi, do którey powołany byłem. —

Na wstępie do tego Aktu usprawiedliwia Imperatorowa *interessowanie się za Nie-Unitami i Dyssydentami Polskimi, oświadczeniem swoim i Iey Alliantów Królów Pruskiego, Angielskiego, Szwedzkiego i Duńskiego* Wspomnieni Królowie nie ratyfikowali, nie podpisywali nawet tego Traktatu, nie byli więc w nim Stroną; a zatym żądaćby od Nich należało Deklaracyi, iż go bynaimnicy nie kładą za przeszkodę do uczynienia przez Rzplitę, podług Iey woli, wewnętrznych Urządzeń, do których żaden Dwor mięszać się nie ma Prawa.

W Artykule I. §. I. przyznaie, że *Wiara Katolicka wieczyście ma byź w Polsce panującą*

Traktat ten w Moskwie przedrukowany i Archimandrycie Słuckiemu za prawidło od Synodu Petersburskiego podany, opuszcza te słowa: *i wieczyście będzie panującą.*

W §. III. . . . deklaruie Kryminałem, *przeyscie od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek Religii, i karę wygnania naznacza*



Umyślnie starała się Moskwa pomagać takim przestępstwom, by równie z występku i z kary korzystać mogła; nie karząc Polska, widzi pomnożonych u siebie Rosyjskich Poddanych: karząc, wydziałaby po wygnanych Mieszkańcach pustynie; w obu względach dogodna Moskwie ustawa.

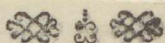
W Artykule II. *approbuie Słucką i Toruńską Konfederacyą, i tych, którzy się na nią pisali, lub do niej łączyli, za dobrych Patryotów i wiernych Rzplitey uznawać każe*

Rzecz godna zastanowienia, że obca Potencya złudziwszy Polaków, i zbuntowaszy Ich przeciw własney Oyczyźnie, protekcyą Im daie, i za dobrych Patryotów uznawać każe, aby nadal ułatwić sobie Sposoby zbuntowania, ile razy zechce.

W §. 1. 2. 3. i 4. *znosząc dawne Ustawy, nowe, Polakom względem Polaków, dyktując obowiązki, sobie Zwierzchność w sądzie uchybień jedney lub drugiey Strony zapewnia.*

W §. 5. 6. 7mym *Dyssydentom Synod i Konsystorze własne ustanawiać pozwala, a od wszelkiej inncy podległości wyłącza; Nie-Unitom zaś żadney nie oznaczywszy Zwierzchności, z pod wszelkiej Kraiowej wyimuje.*

W §. 8. . . . *Biskupstwo Białe-Ruskie (posiadane przez X. Konińskiego, dostatecznie w Relacyi Naszey wyobrażonego) i Metropolią Kijowską, i najwyższą przekladając Zwierzchnością i od wszelkich innych Jurysdykcyi wyłącza; wyrażnie Dis-Unitów Polskich w Poddanstwie Rosyjskim zostawia.*



W §. 9. 10. 11. Przepisuje warunki Krajowym względem Kraiowych; które wcale obiektem Traktatu być nie powinny.

W §. 12. Wylęcza Seminaria i Szkoły Nie - Unickie, od wszelkiej Kraiowej Zwierzchności, zostawiając pod Biskupami Nie - Unickimi, Synodowi Petersburskiemu podległemi.

W §. 14. Warnie jura Patronatūs Dziedzicom wszelkiej Religii, — ale to Prawo dzieli, obowiązując Dziedzicom Katolików prezentować nie innych Xięży Nie - Unickich, iak tylko rekomendowanych przez Ich Biskupów. . . . W późniejszej exekucyi (iak się dowiodło w Relacyi dopiero słyszanej) to Prawo Dziedziców zupełnie ustało.

Te dopiero przytoczone i inne Aktu tego Opisy, wyraźnie odkrywają dwa szczególne Gabinetu Rossyiskiego widoki — . imo: Rozciągnięcie władzy Rossyiskiej do wszystkich części w Panowaniu Polski zawartych. *zdo.* Ubeśpięcie tej władzy przez rozróżnienie Polaków; i ta pewność, że utrzymanie niechęci iednych przeciw drugim, a zatym protegowanie iednych przeciw drugim, będąc w Iey ręku, na zawsze Iey Panowanie nad Polską zaręcza. —

Tym dwom widokom dogadzając Moskwa, dla ziednania postępkiem swoim powagi, na wstępie do Aktu wspomnianego, interessowanie się Królów Pruskiego, Angielskiego, Szwedzkiego i Duńskiego wymienia, a bez Ich pożytku, widokom swojego wzmocnienia, przez które Ich nadal osłabić zamysliła, dogadza; Prawa Religiją panującą upokarzające, podchlebne Dyssydentom, dyktuie, a rościąga ie nie tylko do Polski i Litwy, lecz i do Xięstwa Kurlandzkiego. Tym sposobem czyniąc sobie wszędy obowiązanych, i pro-



tekcyą oświadczoną interessowanych, względź szczególny
obraca na Nie - Unitów, nad któremi swoię iedynie, przez
poprzysiężonych Popów, władzę upewnia.

Nie będę iuż Was Nayaśn: STANY! dłużej trudał, a
wyliczaniem innych *Rossyjskiej Przyjaźni*, i *dobrego Sgside-*
twa, dowodów; dość na tym, coście słuzeli i cośmy wszy-
scy doświadczałi, by poznać, co Nas czekało, i co Nam od-
tąd czynić zostae.



w Drukarni J. K. Mci i Rzeplitey u XX. *Scholarum Piarum.*